Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Czwartek 13 grudnia 1934 r. | Nr. 342

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Budżet Min. poczt i telegrafów
w komisji budżetowej.

WARSZAWA, 12.12. (PAT.) Przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia komisji budżetowej Sejmu był preliminarz budżetowy Min. poczt i telegrafów. W obradach wziął udział p. minister Kaliński, wiceminister Drzewiecki i dyr. Roman Starzyński. Sprawozdawca preliminarza poseł Dobrzański w obszernym referacie zanalizował całokształt prac Ministerstwa. Mówca zwrócił uwagę, że ostatnie innowacje w postaci poczty peronowej i hotelowej i t. d. doznały życzliwego przyjęcia w społeczeństwie. Ruch przesyłek listowych w roku 1933 wyniósł 676,7 milj. zł., w roku 1929 999,2 milj. Spadek ten jednak zmalał wydatnie przy porównaniu różnic, jakie zachodziły w latach poprzednich. Ruch telegraficzny w roku bież. wykazał tendencję zwyżkową. Jeżeli chodzi o ruch telefoniczny, to z wyjątkiem rozmów międzynarodowych wykazał poważną zwyżkę. Ruch abonentów na sieciach zarządzanych przez Ministerstwo wykazał pewien wzrost. W roku bież. przybyło 12.000 nowych abonentów.

Dłuższy ustęp poświęcił poseł Dobrzański sprawie taryfy pocztowej, podkreślając, że obecna nasza taryfa zawiera opłaty za listy niższe aniżeli w Niemczech, ZSRR i Szwajcarji.

Ministerstwo przywiązuje wagę do sprawy radjofonizacji kraju. W porównaniu z innymi krajami Europy Polska znajduje się na ostatniem miejscu pod względem rozpowszechniania radja. Rok obecny dał przyrost abonentów radja wyrażający się cyfrą 18.2% w stosunku do roku ub. W zakończeniu referent omówił cyfry preliminarza budżetowego.

Rumuński minister handlu
przybył do Warszawy.

WARSZAWA, 12.12. (PAT). Dziś o godz. 13.20 pociągiem z Bukaresztu przybył do Warszawy rumuński minister przemysłu i handlu p. Manolescu - Strunga w towarzystwie posła do parlamentu rumuńskiego Georgiu.

Na dworcu powitali gościa p. minister przemysłu i handlu Floyar Reichman, wiceminister Doleżal, poseł rumuński Cadere z członkami poselstwa, szef dyplomatycznego Romer oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa przemysłu i handlu.

Po krótkim cercle w salonie recepcyjnym dworca głównego p. minister Manolescu - Strunga odjechał do hotelu Europejskiego.

WARSZAWA. 12.12. (PAT). P. minister przemysłu i handlu Floyar Reichman podejmował dziś rumuńskiego ministra przemysłu i handlu p. Manolescu-Strunga obiadem w Bristolu.

OŚWIADCZENIE MIN. MANOLESCU

BUKARESZT, 12.12. (PAT). Agencja Rador komunikuje następujące oświadczenie ministra przemysłu i handlu Manolescu-Strunga.

Udaję się do Warszawy z polecenia mego rządu, by przedstawić zarządzenia, jakie byliśmy zmuszeni wydać, by przywrócić naszą sytuację handlową i gospodarczą. Zapoznałem się z projektem porozumienia przygotowaną przez polskich kierowników polityki gospodarczej i stwierdziłem z radością, iż podstawy, na jakich się ten projekt opiera są ze wszechmiar zadawalające. Jestem niezmiernie rad, iż wyniki osiągnięte w celu ostatnich lat przyczyniły się do dalszych postępów.



W Paryżu odbyła się wielka manifestacja inwalidów wojennych, domagających się podwyższenia rent. Podczas manifestacji doszło do starcia z policją.

Obrady delegatów
POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA.

WARSZAWA, 12.12. (PAT). Dziś o godz. 10 rano w lokalu podoficerskiego kasyna garnizonowego rozpoczęły się obrady naczelnego walnego zgromadzenia delegatów okręgów i kół Polskiego Białego Krzyża.

Wielkie zamówienia
W PRZEMYŚLE ŚLĄSKIM.

WARSZAWA, 12.12. (Tel.wł.). Wczoraj zostały podpisane umowy pomiędzy Tow. Giesche na Śląsku a Tow. japońskiem Misutsi na dostarczenie przez zakłady Giesche'go cynku do Japonji.

Zawarcie tej umowy spowoduje ożywienie w tem przedsiębiorstwie bowiem zamówienie japońskie dotyczy większej ilości.

Ulgi dla rolników
PRZY SPŁACANIU DŁUGÓW.

WARSZAWA, 12.12. (PAT). Jak się dowiadujemy przygotowane zostało rozporządzenie Ministerstwa skarbu w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24 ub. mies. o ulgach w spłacie długów posiadaczy gospodarstw wiejskich oraz rolniczych przedsiębiorstw i instytucyj w bankach państwowych.

Rząd włoski nie obniży
WARTOŚCI LIRA.

RZYM, 12.12. (PAT). „Popolo d'Italia" ogłasza komunikat zaprzeczający energicznie pogłoskom, jakoby rząd zamierzał zmniejszyć pobory pracowników państwowych, zmniejszyć komorne i obniżyć wartość lira.

Zbombardować Budapeszt
chcieli oficerowie jugosłowiańscy.

LONDYN, 12.12. Obecnie gdy konflikt jugosłowiańsko - włoski został już zlikwidowany przez Radę Ligi Narodów, genewscy korespondenci pism londyńskich ujawniają, jak pesymistyczne nastroje panowały w Genewie podczas debaty nad skargą jugosłowiańską.

Delegacja jugosłowiańska, która z uporem domagała się pełnej satysfakcji, podtrzymana była w swych postulatach przez tysiące listów i telegramów, jakie nadchodziły do niej z kraju. Ton wszystkich był kategoryczny, a treść mniej więcej taka: „Będziemy wam wdzięczni, jeżeli pomścicie krew króla Aleksandra".

Najsensacyjniejszem jednak doniesieniem, jakie otrzymała delegacja jugosłowiańska, a świadczącem o wielkiem wzburzeniu w kraju, była wiadomość o bezpośredniej akcji przeciwko Węgrom, jaka zrodziła się w kołach oficerskich.

Oto na lotnisku w Białogrodzie, jak donosi korespondent Reutera, aresztowano dwu oficerów lotników. Polecili oni służbie wytoczyć na lotnisko dwa samoloty bombowe, w pełnem wojenem uzbrojeniu. Już warczały śmigła, oficerowie właśnie zamierzali zająć miejsca i wystartować, gdy nadjechał samochodem oddział żandarmerji i aresztował ich. Okazało się, iż zamierzali oni polecieć nad Budapeszt i zbombardować stolicę Węgier, aby w ten sposób pomścić śmierć króla Aleksandra. Jeden z wtajemniczonych oficerów w ostatniej chwili ujawnił cały plan władzom.

Robotnikom polskim grozi
utrata pracy w Belgji.

BRUKSELA, 12.12. W ministerstwie gospodarstwa narodowego odbyła się narada, na którą zaproszono przedstawicieli właścicieli kopalń węgla w Belgji. Chodziło o zmniejszenie bezrobocia wśród górników belgijskich przez wydanie zarządzeń przeciwko przywozowi węgla obcego do Belgji. Równocześnie omawiano sprawę zatrudnienia cudzoziemców w kopalniach, wśród których znajdują się tysiące Polaków. Wysunięto projekt masowego wydalenia wszystkich górników cudzoziemców, nie obciążonych rodzinami, t.j. kawalerów. Decyzja jeszcze narazie nie zapadła.

Rozstrzelanie 9 „białogwardzistów"
za organizowanie aktów terorystycznych.

MOSKWA, 12.12. (PAT). Dnia 11 bm. najwyższy trybunał wojskowy w Mińsku rozważał sprawę 12 „białogwardzistów", oskarżonych o organizowanie na terenie sowieckiem aktów terorystycznych przeciwko przedstawicielom władzy sowieckiej.

Zgodnie z instrukcjami głównego komitetu wykonawczego w Moskwie i odpowiedniemi paragrafami kodeksu trybunał skazał 9 oskarżonych na karę śmierci i konfiskatę mienia.

Wyrok niezwłocznie wykonano.

Co do pozostałych 3 oskarżonych trybunał zarządził przeprowadzenie śledztwa dodatkowego.

Wydalanie Japończyków
Z ARIZONY.

TOKIO, 12.12. (PAT). Rzecznik japońskiego Ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż nie odniosły żadnego skutku wszystkie kroki dyplomatyczne Japonji, mające na celu powstrzymanie wydalania obywateli japońskich z Arizony. Przedstawiciel japońskieg M.S.Z. wyraził nadzieję, iż rząd amerykański cofnie jednak to zarządzenie w interesie dobrych stosunków między obu państwami.

Krwawy atak abisyńczyków
NA POSTERUNEK WŁOSKI.

RZYM, 12.12. (PAT). Agencja Stefani komunikuje, że podczas ataku abisyńczyków na posterunek włoski w Ualual ze strony abisyńczyków, przed linją obronną włoską, padło 110 żołnierzy. Samoloty włoskie, które krążyły nad terytorjum pomiędzy Ualual a Ado, stwierdziły iż na całej tej przestrzeni leżą liczni zabici i ranni. W ręce Włochów dostało się 105 karabinów, 8 tysięcy nabojów, 70 zwierząt pociągowych, 125 namiotów oraz 1 automobil ciężarowy.

Olbrzymi pożar
HOTELU.

LONDYN, 12.12. Pożar zniszczył luksusowy hotel Kens, w miejscowości Lonsing w stanie Michigan. Wśród 200 gości było wielu członków kongresu, którzy przybyli na obrady izby ustawodawczej stanu Michigan. Dotąd ilość osób, które poniosły śmierć w płomieniach lub mroźnych nurtach rzeki Gran River obliczają na 60. Drugie tyle jest rannych.

Pożar powstał nad ranem, wkrótce po godzinie 5, gdy jeszcze cały hotel pogrążony był we śnie. Nieszczęśni goście hotelowi, nie mogąc wydostać się z płonącego gmachu, skakali z okien do rzeki, po której płynęła gęsta kra. Liczni strażacy ponieśli bohaterską śmierć w płomieniach. O 9 rano wspaniały gmach zamienił się w dymiące zgliszcza.

W chwili, gdy pożar zauważono, zgasło w całym hotelu światło elektryczne, a czerwone światła w pokojach, zwiastujące pożar, nie działały.

NOWY JORK, 12.12. (PAT). Wydobywanie zwłok ze zgliszcz hotelu w Lansing w stanie Michigan trwa w dalszym ciągu. Dotychczas ustalono tożsamość 14 osób, w tej liczbie kilku członków krajowej izby reprezentantów. Pod zgliszczami znajduje się jeszcze około 40 zwłok.

Dziś w numerze

Powódź
W PORTUGALJI.

LIZBONA, 12.12. (PAT). W niżej położonych częściach Lizbony Oporto i innych miast wystąpiły powodzie wywołane długotrwałemi ulewnemi deszczami. Port w Oporto zamknięty jest spowodu burzy. Wiele statków rybackich znajduje się w niebezpieczeństwie. Przy zatonięciu łodzi rybackiej 4 osoby poniosły śmierć.

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?
(TABELA NIEURZĘDOWA)

Wczoraj, w pierwszym dniu ciągnienia, 3-ej klasy 31-ej polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

20.000 zł. — N-ry: 81495 102830.

10.000 zł. N-ry: 41052 61863 155221 161256.

5.000 zł. — N-ry: 174251 8778 66774 81490 169379.

2.000 zł. — N-ry: 88353 95426 53996 58342 128920 129590 167780.

1.000 zł. — N-ry: 40954 31940 75056 69794 129469 11493 134375 155868 168651 42419 75438 107535.

500 zł. — N-ry: 2183 57564 90008 76643 77000 134939 162684 174958 148199 105456 127245 146490 164120 170838 25167 26203 51112 58735 76124 87124 104816 105469 136615 176098.

400 zł. — N-ry: 5674 5890 27317 31787 34332 39363 49007 49258 69307 79673 80407 87925 116692 129223 162922 173264 3972 22586 29369 59376 68195 77310 78824 86867 88135 92257 96956 110871 137390 143809 169620 175759 176856 179632.

300 zł. — N-ry: 945 4141 4973 40813 45150 50100 50471 54698 54826 64481 70320 78906 86102 92426 115412 131865 149890 151442 157891 158591 7582 30962 32351 33741 34770 36555 51136 57598 62457 63159 63610 79992 82033 89292 91007 92729 93163 94378 99378 127153 127530 136615 159674 166919 168978 170304 176933.

250 zł. — N-ry: 2054 7247 9717 9158 27780 28603 29016 32216 35860 36041 37020 37342 41113 41694 44097 50040 50690 52632 56864 58076 59290 67689 74624 75902 76016 76516 82033 84106 84928 86578 88194 94375 102518 105270 112706 118211 120259 123928 124548 126751 142416 163317 167338 169055 171365 173319 175218 178530 6291 8199 10772 12380 18045 18424 18139 20480 25146 38204 38239 40003 35335 57620 58815 59470 59510 62174 64124 71823 71895 75727 77388 78138 80807 83679 89325 93386 95702 98652 102015 103786 112025 112531 119065 121618 123912 131850 132434 138079 143256 151626 156464 156799 159344 174745 174679 176261 177243.

Niechaj to sobie każdy pamięta,
Że podarunek dostanie na święta,
Gdy łamigłówkę zbada z każdej strony
I z rozwiązaniem przyśle nam kupony.

Nagrody gwiazdkowe za łamigłówkę
Dalszy napływ podarunków świątecznych.

W dniu wczorajszym podaliśmy spis 23 nagród, przeznaczonych dla zwycięskich uczestników naszego konkursu łamigłówkowego (obrazu omyłek).

Pragnąc obdzielić nagrodami jak najszersze rzesze naszych Czytelników, którzy wezmą udział w konkursie, aby im sprawić w nadchodzące święta, mimo ciężkich czasów, trochę radości nietylko dzięki samej nagrodzie, która w niektórych wypadkach może się nawet wydać skromną, ale i przez dowiedzenie im, że posiadają szczęście w konkurencji konkursowej, czynimy wszelkie starania, by powiększyć liczbę podarunków świątecznych dla uczestników konkursu łamigłówkowego.

Z przyjemnością stwierdzamy, że szereg firm z całego Zagłębia w sympatyczny sposób odniosło się do naszej inicjatywy, składając dla uczestników konkursu łamigłówkowego dalsze cenne nagrody.

Prócz więc wczoraj wymienionych 23 nagród, napłynęły nowe, a mianowicie:

24) Głośnik radjowy o formie b. oryginalnej nadającej się mu wartość dekoracyjną w mieszkaniu — firma Józef Hławski — Skład Materjałów Piśmiennych, Agencja pism i Biuro Ogłoszeń, Sosnowiec 3-go Maja 23.
25) 1 kg. świetnej babki drożdżowej i
26) 1 kg. przepysznej strucli z makiem — firma Cukiernia A. K. Peucker — Sosnowiec, Modrzejowska 1.
27—28—29) po 100 sztuk biletów wizytowych w stosownym pudełku — firma Drukarnia Przemysłowo-Handlowa, A. Wyżykowski, Sosnowiec, 3-go Maja 5.
30) Pudełko wytwornych mydeł toaletowych „Puls" — firma Skład Apteczny M. Jagiełłowicz — Sosnowiec, 3-go Maja 7.
31) Wełniane rękawice do nart — Składnica Sportowa „Stadjon", Sosnowiec, Mościckiego 6.
32) Flakon wody kolońskiej — firma „Siła", Sosnowiec, Hale Rozwoju.
33) Zabawka dla dziewczynek w postaci kompletu mebelków i naczyń kuchennych — firma W. Perek i S-ka, Sosnowiec, Modrzejowska 6.
34) 2 komplety świecidełek na drzewko — firma H. Jochimowicz, Sosnowiec, Targowa 11.
35) pół tuzina fotografij szczęśliwego zdobywcy nagrody ręcznie kolorowanych na pocztówkach z napisem Wesołych Świąt lub Życzenia Noworoczne — firma Foto-Lazar, Sosnowiec, Piłsudskiego 14.
36—40) 5 kubków 250 gram. każdy (jako 5 nagród). Prawdziwego miodu — firma Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, Sosnowiec, 3-go Maja 8.

KUPON NR. 5.
do Wielkiej łamigłówki świątecznej „Kurjera Zachodniego"
Imię i nazwisko ....
Adres ....

Zniesienie wydziału hipotecznego
przy Sądzie grodzkim w Sosnowcu.

Monitor Polski z dn. 10 grudnia zamieszcza rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 27 listopada 1934 r. w sprawie zniesienia powiatowego wydziału hipotecznego przy sądzie grodzkim w Sosnowcu i zmiany właściwości Sądu okręgowego w Sosnowcu w sprawach hipotecznych. Rozporządzenie to brzmi: Na podstawie art. 271 prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. R. P. z 1932 r. nr. 102, poz. 863) zarządzam, co następuje:

§ 1. Znosi się powiatowy wydział hipoteczny przy sądzie grodzkim w Sosnowcu i zmienia się okrąg Sądu okręgowego w Sosnowcu w zakresie spraw hipotecznych w ten sposób, że włącza się do okręgu tegoż sądu sprawy hipoteczne, dotyczące nieruchomości, położonych w granicach miasta Sosnowca i przenosi się księgi hipoteczne z archiwum zniesionego powiatowego wydziału hipotecznego do archiwum hipotecznego przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu. § 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1935 r. Minister sprawiedliwości: (—) Czesław Michałowski.

Uprowadzenie misjonarza
PRZEZ KOMUNISTÓW.

NANKIN, 12.12. (PAT). W Sing-Teh, o 120 mil na południe od Nankinu, oddział komunistów chińskich porwał i uprowadził misjonarza amerykańskiego Johna Stama z żoną i trzymiesięczną córeczką.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

Czarna godzina

Powieść.

61)

I pocałował go w rękę. Wzruszenie starego było tak wielkie, że nie zdobył się ani na jedno słowo odpowiedzi. Wyściskał „pana" jak rodzonego syna, ale potem wrócił znów do swoich smutnych refleksyj. Wiedział, że życie rządzi się żelaznemi prawami, niezależnemi od najlepszych ludzkich chęci.

A Zosia pytała:

— Tatusiu, czemu on mnie wybrał, a nie jaśnie panienkę?

Ojciec popatrzył na nią przenikliwie.

— Bo wie, co złoto, a co szych, moje dziecko.

Odeszła uspokojona. Tak, mogło jej dużo brakować, ale tego, żeby nie umiała kochać całem sercem, nikt jej nie mógł zarzucić. Królewicz pewnie przeczuł, że jaśnie panience brakowało serca.

Poszła do matki:

— Matulko, pójdę chyba na wieś do starej Romanowej, niech mi powróży z kart.

Paździerzowa zaśmiała się wesoło.

— Kiedy cię twój panicz zabierze, co? Oj, dziewucho niecierpliwa, będziesz go jeszcze miała po uszy.

— Oj, takbym chciał wiedzieć, takbym chciała wiedzieć, jak też to będzie. Kiedy się znowu pokaże, czy się nie odmieni... Że też Pan Bóg nie da ludziom zgadnąć, co będzie choćby jutro. Oj, tak mi smutno, tak mi tęskno!

O Alwiczu mówiła dotąd bezosobowo. Myślała jako o „królewiczu", ale jakiem słowem mogła go nazywać?

— Nie biadol, córuchno, niedługo go zobaczysz. Śnił mi się dzisiaj na koniu. Znak, że myśli o weselu.

— Oj, matulko, matulko!

— Od wczoraj iskry lecą z komina, aż trzeszczy. A kot jak się to myje!

Czarny kotek mył się rzeczywiście, z takim zapałem, że aż mu się odwinęło uszko. Zosia popatrzyła na niego i poweselała.

Na krótko. Nieświadomość jutra gniotła jej serce ołowianym ciężarem. Pytała o przyszłość Boga, ludzi, rzeczy i wypadki i dręczyła się zwodniczością znaków i przeczuć.

A niewiadome było już tuż, tuż. Już tratowało śnieg podkutemi butami, już pukało do drzwi kuchni...

Paździerza zawołał na któreś z dzieci, żeby poszło otworzyć.

Rozległ się zgrzyt rygla i jakiś znajomy, męski głos:

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Zosia zbladła. Paździerzowie popatrzyli po sobie zdumieni i zaniepokojeni.

— Witkoszczak? — ojciec wstał, idąc ku drzwiom.

— Franek! Franek! — zapiszczały dzieci.

Zosia została na miejscu jak sparaliżowana.

Gość otrzepywał się w sieni ze śniegu. Tupiąc butami, wszedł do izby. Powitało go milczenie. Dopiero po jakiejś chwili Paździerza zapytał:

— To cię wypuścili?

— Ano, Pan Bóg łaskaw... — Witkoszczak podszedł i zaczął się witać. Pocałował gospodynię w rękę, potrząsnął się z gospodarzem, uśmiechnął się do dzieci. Nareszcie zbliżył się do Zosi.

— To się ze mną nie przywitasz?

Ani się poruszyła, ani nań spojrzała. Jemu zrobiło się markotno.

— Zosia, nie po chrześcijańsku czujesz. Nieszczęście na mnie przyszło. Bóg łaskaw, żem go nie zabił. Żałowałem przed sądem, wyspowiadałem się...

Zosia milczała. Nie widział jej twarzy, tak nisko pochyliła głowę.

Franek wziął krzesło i usiadł obok. Był bardzo zmieniony. Więzienie i przeżycia moralne okryły mu twarz bladością i nadały policzkom wklęsłą chudość. Oczy miał znękane i zapadnięte.

Paździerza wstał i dając żonie znaki oczami, wyniósł się do kuchni. Poszła za nim rozdygotana.

— Matka, i co tera będzie?

— Albo ja wiem? Trzebaby mu powiedzieć, że już nie ma co tu chodzić.

(D. c. n.)

POTĘPIENIE WĘGIER.

Jednomyślna rezolucja Rady Ligi, uznająca odpowiedzialność Węgier w sprawie knowań terorystów jugosłowiańskich, jest wydarzeniem z wielu względów korzystnem. Najpierw dlatego, że położy kres pobłażliwości (delikatnie mówiąc), z jaką władze węgierskie odnosiły się do akcji spiskowców, wyraźnie zbrodniczej i szkodliwej dla pokoju. Po drugie dlatego, że potępienie to stanowi precedens i normę, której Liga trzymać się będzie w wypadkach podobnych na przyszłość. Odtąd i my będziemy mogli powoływać się na rezolucję z 10 grudnia, gdyby jakie państwo tolerowało na swym obszarze przygotowanie aktów teroryzmu w Polsce lub wobec Polaków zagranicą. Po trzecie, zdaje się, że daniem satysfakcji oburzonej Jugosławji. Rada Ligi umocniła w Białogrodzie rząd obecny. skłonny do polityki pojednawczej tak wobec Węgier i Włoch, jak i wobec własnej opozycji chorwackiej. Gdyby Rada Ligi nie doszła do porozumienia. mógłby w Jugosławji przyjść do władzy rząd dyktatury wojskowej z gen. Żywkowiczem na czele, który zastosowałby wobec Węgier surowe represje, nie oglądając się na Genewę. Rzecz prosta, wywołałoby to groźne wydarzenia w kotlinie Dunaju. Za korzystny wynik decyzji genewskiej trzeba uważać także osłabienie prestiżu — a może i bliską dymisję premjera węgierskiego Goemboesza, który swą gorączkową agitacją rewizjonistyczną utrzymywał w państwach Małej Ententy stały nastrój podrażnienia. Nikt go w Europie nie będzie żałował, nawet Mussolini, któremu przeszkadzał w obecnej jego grze dyplomatycznej.

Tu dochodzimy do głównego sukcesu Genewy: rezolucja z 10 grudnia ułatwi porozumienie francusko - włoskie. Zdawałoby się, że o „honor Węgier" oba państwa — mówiąc obrazowo — wezmą się za łby. Laval stanął przy boku p. Jewticza, p. Aloisi ratował jak mógł p. Eckhardta. Osiągnięcie jednomyślności zdawało się niemożliwe. Ale właśnie w poniedziałek Mussolini przyjął senatora Berengera, delegata Francji na uroczystość odsłonięcia pomnika Chateaubrianda w Rzymie. Obaj politycy mówili długo, jednak nie o dziełach autora „Genjuszu Chrześcijaństwa", a o sprostowaniu granicy Libji, o statucie Włochów w Tunisie i o znalezieniu nad Morzem Czerwonem portu dla Włoch. Wynik rozmowy był pomyślny. Nic dziwnego zatem, że tego samego dnia wieczorem w Genewie p. Aloisi doszedł do porozumienia z p. Lavalem. Węgrzy musieli poddać się jednomyślności.

Możnaby więc powiedzieć, że wszystko dobrze się kończy, gdyby nie było dwóch ludzi zabitych...



PRZEWRÓT WOJSKOWY W BOLIWJI.

W Boliwji przyszło do otwartej rewolty wojskowej, zakończonej uwięzieniem prezydenta Salamanki i rewoltą wśród wojsk frontowych. Na zdjęciu u góry — jedna z głównych ulic stolicy La Paz u dołu wojska boliwijskie podczas mobilizacji.

Oferta pokojowa żydowska
I ODPOWIEDŹ NIEMIECKA.

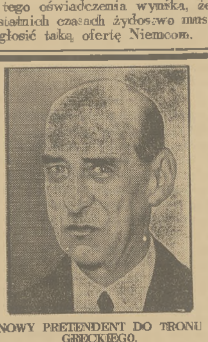
„Hajnt" (Nr. 274) w depeszy Z.A.T. donosi o znamiennej mowie, wygłoszonej na wiecu w Chemnitz przez ministra spraw wewnętrznych Rzeszy, dr. Frick'a. Ten ostatni oświadczył, że

— dla Niemiec nie jest do przyjęcia oferta pokojowa, zgłoszona ze strony międzynarodowego żydostwa. Według tej oferty żydostwo jest gotowe do zaprzestania bojkotu przeciwniemieckiego, o ile Niemcy zmienią swoją politykę wobec żydów.

Niemcy — mówił dalej dr. Frick — trzymają się zasady, że

— kraj niemiecki jest dla Niemców i że żadne trudności nie powstrzymają nas od kroczenia w obranym kierunku.

Z tego oświadczenia wynika, że i w ostatnich czasach żydostwo musiało zgłosić taką ofertę Niemcom.



NOWY PRETENDENT DO TRONU GRECKIEGO.

Książę Mikołaj grecki, ojciec księżniczki Maryny, obecnej księżny Kentu, ma być wysunięty przez swoich zwolenników jako pretendent do tronu greckiego.

Tworzenie się paktu wschodniego.
Przystępuje doń cała Mała Ententa.

Czy to się komu podoba, czy nie, pakt wschodni dochodzi do skutku. Innemi, niż początkowo przewidywano, drogami, przy pomocy innych metod, ale realizuje się cel, wytknięty przez zmarłego ministra L. Barthou i kontynuowany przez jego następcę. Nie jest przytem wykluczone, czy ów pakt wielostronny nie zostanie oparty na jeszcze szerszych podstawach.

Ostatnie dni przyniosły w tej sprawie parę doniosłych faktów. Podpisany został przedewszystkiem **protokół francusko - sowiecki**, tworzący znaczny krok naprzód na drodze do realizacji paktu wschodniego. Według informacji prasy francuskiej, protokół francusko - sowiecki zabezpiecza rząd francuski przed wznowieniem współpracy sowiecko - niemieckiej; a rząd sowiecki chroni przed bezpośrednim porozumieniem niemiecko - sowieckiem.

W każdym razie **protokół świadczy o zacieśnianiu się współpracy Francji i Rosji na terenie polityki międzynarodowej**. Tak go też zrozumiano w Berlinie. Zdaniem berlińskich kół politycznych, pakt wschodni staje się **ośrodkiem francuskiej polityki zagranicznej** i Francja do chwili jego zrealizowania zaniechała wszelkich nowych rokowań i zawierania układów z innemi państwami.

Upłynęło zaledwie parę dni i podstawy protokółu francusko - sowieckiego uległy znacznemu rozszerzeniu. **Najpierw zgłosiła do niego akces Czechosłowacja, a teraz, jak słychać, ma przystąpić doń cała Mała Ententa.**

Nowe protokóły przewidują, że ewentualne zerwanie rokowań w sprawie paktu wschodniego **nie pozbawi ich siły obowiązującej**. Zawierają one klauzulę konsultatywną, przez co można je uważać za instrumenty nowego systemu o charakterze sojuszniczym, który obejmuje **Małą Ententę, Francję, Rosję sowiecką, a pośrednio Ententę Bałkańską.**

Należy dodać, że przed podpisaniem protokółu, min. Benesz **uzyskał oficjalnie upoważnienie ze strony Rady Małej Ententy, która w układzie tym widzi doniosłą kontrasekurację już istniejących wzajemnych zobowiązań.**

Według wiadomości, pochodzącej z Białogrodu, można w najbliższym czasie oczekiwać nowej inicjatywy państw Małej Ententy. Zwrócą się one do Ligi Narodów z wnioskiem **ogłoszenia traktatów pokojowych za nienaruszalne**. Będzie to odpowiedź na tendencje rewizjonistyczne, które z okazji zatargu jugosłowiańsko-węgierskiego zarysowały się znowu wyraźnie. Niewątpliwie inicjatywa znajdzie poparcie wszystkich państw, które współpracują obecnie nad utworzeniem wielostronnego paktu.

Walka z demotoryzacją kraju.
Zmiana polityki opłat drogowych.

Na posiedzeniu komisji drogowej państwowej Rady komunikacyjnej przy omawianiu państwowego Funduszu drogowego, poruszono jeszcze raz konieczność **odpowiedniej dotacji państwowej na drogi oraz uwzględniając opłaty użytkowników dróg**, zalecono pociągnięcie do tych opłat wszystkich użytkowników, a więc również właścicieli pojazdów konnych, którzy ponosiliby opłaty proporcjonalnie do stopnia zużywania przez siebie dróg.

Zwrócono uwagę, że **najwłaściwszym sposobem ściągania opłat na rzecz Funduszu drogowego** od pojazdów mechanicznych byłaby jedynie opłata, oparta na ilości zużywanego paliwa.

Omówiono też zagadnienie dalszej motoryzacji kraju, ustalając, jako wytyczną, **zapewnienie krajowi pojazdów mechanicznych po cenie jaknajbardziej dostępnej dla najszerszych sfer**, przez zapewnienie ceny zachodnio-europejskiej.

Specjalną uwagę zwrócono na konieczność zmiany stanowiska władz centralnych w stosunku do właścicieli pojazdów mechanicznych, zalecając, by **stosunek do nowonabywców samochodów był taki sam, jak do właścicieli nowych domów.**

Wreszcie zalecono, dla zabezpieczenia produkcji krajowej samochodów, **wyrównanie różnicy kosztów produkcji z krajami zachodnio-europejskiemi**, systemem polityki premjowania, pokrywającej te różnice.

Postulaty te nie odbiegają daleko od tego, co już wielokrotnie było mówione. Najważniejsze jest jednak, że omawiając sprawę dalszej motoryzacji kraju, co staje się sprawą coraz bardziej **paląca wobec postępującej w zastraszającem tempie demotoryzacji**, nie zajęło się rozważaniem skutków, jakie pociągnęło za sobą obciążenie z tytułu „funduszu drogowego".

O motoryzacji kraju nie można myśleć poważnie dotąd, dopóki nie zostanie usunięta błędna zasada obciążania ruchu motorowego funduszem rozbudowy i konserwacji dróg. **Dochód z tego źródła będzie ustawicznie malał, niszcząc nasz mizerny stan posiadania.** Czy zyskują coś na tem nasze drogi, nietrudno się przekonać.

Zawsze broniliśmy tezy, że inwestycje drogowe powinny stać na jednem z pierwszych miejsc, jako bardzo wydajne ekonomicznie. **Nie można jednak żądać, aby budowę i konserwację dróg prowadzono kosztem zupełnego zrujnowania naszego ruchu motorowego.**

Należałoby już zaprzestać tej parodji motoryzacji kraju, motoryzacji, przeciw której robi się wszystko, aby ją uniemożliwić, a naszą politykę drogową oprzeć na realnych, racjonalnych podstawach.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

UWAGI.

Odsyłanie dzieci ze szkół.

Wśród szeregu różnych groźnych objawów w życiu naszej szkoły wysuwa się na czoło, w porze zmiennej pogody jesiennej, spadek frekwencji dzieci i młodzieży. Wiemy, że zjawisko to pozostaje w związku nietylko chorobą, ale i z coraz modniejszą zasadą używania dzieci w czasie lekcyjnym do różnych zajęć w domu czy w szkole. Niewątpliwie, ciężkie warunki pracy rodziców, którym nie wolno opuścić biura lub zajęć pod groźbą „odpracowania" lub zwolnienia, usprawiedliwiają z konieczności owe coraz częstsze „domowe przyczyny niezależne od dzieci". Ale istnieje inna, jeszcze bardziej „szkolna" geneza spadku frekwencji: zbyt pochopne odsyłanie dzieci ze szkół do domu za karę spóźnienia, nieopłacenia taksy, przekroczenie regulaminu itp.

I to jest objaw w następstwach zbyt groźny, zwłaszcza w stosunku do dzieci biednych lub daleko od szkoły mieszkających; przedewszystkiem młodzież, zmęczona pośpiechem, źle obuta czy odkarmiona, odbywa drogę powrotną, traci czas i nie uczy się — przybywa do domów zamkniętych, czeka lub wałęsa się pod drzwiami mieszkań aż do powrotu starszych. A wynik tego — prócz demoralizacji — przeziębienie dzieci jako wstęp do tak groźnych dziś zwłaszcza na peryferjach angin, szkarlatyn, dyfterytów itd.

A jednak poszczególne dzieci wysyła się do domu, zamiast je raczej odżywić, umyć, zdezynfekować, zachęcić do nauki, a nadewszystko ogrodzić choćby na parę godzin od tragicznych często obrazów nędzy w domu.

Dzieci zwłaszcza w porze jesiennej przynoszą z domów do szkół rozsadniki chorób, zarażają zdrowych, których opieka higjeniczna czemprędzej odsyła do domu zamiast do odpowiednich miejsc obserwacyjnych, zakładów sanitarnych itd. W szkołach powszechnych Warszawy walkę z zawszeniem (25.554) podjęto na szeroką skalę (2208 natrysków zbiorowych i 7.500 indywidualnych). A więc szkoła nie dom walczy z tak groźną u nas epidemją brudu i tyfusu. I słusznie... bo co dom w dzisiejszych warunkach może sam zrobić do przeciwdziałania lub zwalczania choroby typu takiego czy innego, a zwłaszcza np. szerzącą się obecnie szkarlatyną.

Skąd dziś do nas ona przychodzi? Jeśli nie ze szkół, to właśnie „z powietrza" z przeziębienia, zarażenia się przy przejazdach lub w domu, a zwłaszcza wprost z nadwątlonego nędzą organizmu, braku odpowiedniego nadzoru, ciepłego ubrania, butów itd. I o tem pamiętać musimy dziś więcej niż kiedykolwiek. Stosowanie zarządzeń w postaci zawieszania czy odsyłania uczniów ze szkoły musi być gruntownie zrewidowane, a w razie koniecznym uzależnione od warunków domowych ucznia. Nie narażajmy z błahych przyczyn zdrowia, a często i życia dziecka na szwank dla uproszczenia sobie zarządzeń „administracyjnych". Nie wyrzucajmy ze szkół dzieci, których i tak aż nadto dużo wałęsa się po ulicach w godzinach lekcyjnych! Nie karzmy też w ten sposób dzieci za niedbalstwo lub brak pieniędzy rodziców! Nie pozbawiajmy wreszcie synów i córki nasze opieki szkolnej w czasie, gdy rodzice, zajęci pracą zarobkową, nie mogą wpływać ani umoralniać na odległość swoje dzieci! S.S.

Niewesołe horoskopy przedświąteczne.

Zastój w handlu.

Różne przepowiednie o wczesnej i ostrej zimie zawiodły na całej linji mimo bowiem połowy grudnia śniegu jeszcze nie było i w dalszym ciągu, wbrew zapowiedziom Pima panuje piękna pogoda. Dla ludności biednej jest to prawdziwe dobrodziejstwo, natomiast **pewna kategorja kupców dotkliwie odczuwa brak zimy**, już bowiem w roku ubiegłym spotkał ich przykry zawód, to też liczyli na to, iż w tym roku sytuacja ulegnie zmianie i sezon się poprawi. Tymczasem stało się inaczej i, jak twierdzą kupcy, **sezon obecny jest jeszcze gorszy niż zeszłoroczny**, gdyż prócz braku zimy dochodzi jeszcze coraz większa bieda i w rezultacie ludzie coraz mniej kupują.

Jak zwykle, **kupcy porobili zapasy na zimę**, tymczasem wszystko to leży i jeżeli ciepło potrwa jeszcze pewien czas, to **wszystkie zapasy zostaną**, gdyż po Nowym roku każdy już w oczekiwaniu wiosny, wstrzymuje się od kupna towarów zimowych.

Słowem, sezon zawiódł, zostały jednak weksle, to też **w tej gałęzi handlu panuje duże przygnębienie**, zwłaszcza wobec **dużej ciasnoty na rynku pieniężnym**.

Oznaki ogólnego zubożenia uwidoczniają się zresztą na każdym kroku.

Dawniej już **od początku grudnia robiono zakupy** pewnych artykułów, obecnie święta są za pasem, a w sklepach nie widać żadnego ruchu. Dziś ludziska nauczyli się oszczędzać, to też **nawet szczęśliwcy, mający jeszcze pracę i pewne dochody, nie wydają pieniędzy na rzeczy, bez których można się obejść** i każdy kupuje tylko rzeczy niezbędne.

Nawet tak niezawodny artykuł, jak kim jest wódka, **też dziś nie „idzie"**, kiedy bowiem dawniej niektóre składy robiły zapasy, **obecnie nikt nie chce ryzykować**, nauczony już przykrem doświadczeniem.

Słowem, wszędzie bieda i niewesoło.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

13 Czwartek — Dziś Łucji
Jutro Spirydjona
Wschód słońca 7 m. 34.
Zachód „ 15 m. 40.

Kinoteatry w Zagłębiu
dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Teraz i zawsze
EDEN: Kobieta pod kontrolą.
PALACE: Bella Donna.

DĄBROWA
ARS: „Książę Arkadji".
BAJKA: I „Miraże szczęścia". — II „Tajemnica Czarnego Wąwozu".

× **4-DNIOWE TYGODNIE PRACY.** Na czas do 31 marca 1935 roku zmniejszona została liczba dni pracy do 4, uważanych za tydzień podlegania obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia. Zarządzenie to odnosi się do bezrobotnych robotników sezonowych wszystkich kategoryj, za których składka wynosi 4 proc. Robotnicy sezonowi, którzy przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia zgłosili swe prawo do zasiłków, lecz zasiłków tych nie otrzymali, mogą do dnia 31 marca 1935 dokonać ponownego zgłoszenia.

× **ZE ZWIĄZKU TECHNIKÓW.** Związek techników w Dąbrowie, ul. 3 Maja 4 zawiadamia, że w dniu 16 bm. o godz. 10.30 w pierwszym, a o godz. 11 w drugim terminie, bez względu na ilość członków odbędzie się walne zebranie. Ze względu na ważność spraw, członkowie proszeni są o liczne przybycie.

× **ZAPROSZENIE.** Zarząd chóru kościelnego „Echo" w Dąbrowie wraz z przewielebnym ks. proboszczem St. Niedźwiedźkim najuprzejmiej zaprasza wszystkich pp. byłych członków chóru, oraz i nowych do łaskawego zgłoszenia się do chóru męskiego, celem przygotowania przepięknych kolend na uroczystość Bożego Narodzenia. Lekcje chóru odbywają się we środy i soboty od godz. 7 wieczorem w lokalu przy urzędzie parafjalnym.

× **ZARZĄD ZW. PAŃ DOMU ODDZIAŁ W SOSNOWCU** podaje do wiadomości, że dzisiaj dn. 13 bm. o godz. 16 w lokalu Zw. (3 Maja 25) odbędzie się ogólne zebranie członkiń, na którem dr. Bilik wygłosi pogadankę p.t. „Współczesna kobieta a materjalizm i idealizm". Uprasza się członkinie o liczne przybycie.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 20.15 teatr miejski w Sosnowcu daje przepiękne widowisko fantastyczne w 8 obrazach p. t. „SEN NOCY LETNIEJ" W. Szekspira. Udział bierze cały zespół. Ceny miejsc zniżone. Przedsprzedaż biletów w firmie p. W. Czechowskiego.

Piątek, dnia 14 bm. o godz. 16 specjalne przedstawienie popołudniowe, zakupione dla młodzieży szkół średnich — „Sen nocy letniej" W. Szekspira.

Wieczorem w piątek o godz. 20.15 „Sen nocy letniej".

× **ODCZYT.** W dniu 14 bm. (piątek) o godz. 7 (19) nacz. Kazimierz Nawrocki wygłosi w świetlicy im. Stefana Żeromskiego przy ul. Rybnej 9, odczyt o wystawie legjonowej. Po odczycie nastąpi zwiedzenie wystawy w ratuszu.

× **WYCIECZKA NA WYSTAWĘ.** W niedzielę, dn. 16 bm. Związek legjonistów, strzelecki, rezerwistów i K.P.W. w Dąbrowie organizują wspólną wycieczkę na wystawę legjonowo - niepodległościową w Sosnowcu. Zbiórka na dworcu kolejowym o godzinie 9.20 rano. Zapisy przyjmuje się w lokalu Związku legjonistów polskich, ul. Król. Jadwigi 1 (domy kolejowe) od godz. 9 do 12 i od 15 do 18, codziennie do dn. 15 bm. włącznie.

× **PIĘKNY CZYN UCZENIC.** Do szkoły powszechnej nr. 5 w Koszelewie przybyła delegacja uczenic gimnazjum p. W. Replińskiej z Będzina i rozdoła biednym dzieciom tutejszej szkoły podarunki. Wiele trudów i ofiar włożyły młode spółecznice, zorganizowane w kole młodzieży P.C.K. przy gimnazjum p. W. Replińskiej na przygotowanie darów, a wiele z nich wykonały artystycznie własnemi rękami. Szkoła na Koszelewie liczy około 60% dzieci rodziców bezrobotnych, lub sierot, nic więc dziwnego, że podarunki otrzymane okazały się prawdziwem dobrodziejstwem. Spełniając miły obowiązek opieka szkoły i kierownictwo tą drogą składa serdeczne podziękowania Kołu młodzieży PCK. przy gimnazjum p. Replińskiej, oraz p. przełożonej W. Replińskiej, iż w ten sposób obywatelski wychowuje młodzież.

× **KIEROWNICTWO PUBLICZNEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ DOKSZTAŁCAJĄCEJ NR. 3** handlowej żeńskiej w Sosnowcu zawiadamia rodziców i pracodawców, że w niedzielę, dnia 16 grudnia 1934 r. w godz. od 11 do 13, w lokalu szkoły powszechnej nr. 9 przy ul. 3 Maja 32 (obok podstacji tramw.) odbędzie się wywiadówka. Rodzice i pracodawcy proszeni są o liczne przybycie.

Podarki gwiazdkowe

przez najbliższe osoby własnoręcznie przygotowane, posiadają specjalny urok. Zaliczamy do nich zwłaszcza własnego wyrobu pieczywo, które wśród darów świątecznych szczytne zająć może miejsce o ile się udo, znakomicie smakuje i dobrze każdemu służy. Doświadczone gospodynie używają stale w tym celu Dra Oetkera proszku do pieczenia „Backin", który gwarantuje nietylko udanie się każdego pieczywa, lecz przygotowane podług przepisów Dra Oetkera placki i ciastka smakują przepysznie i służą każdemu, a są przytem bardzo tanie 8402

Budujmy Polskę!

WIECZERZA WIGILIJNA.

O jedność narodu, powinien dbać i starać się każdy dobry obywatel kraju, bo w jedności siła.

Tej siły, tej jedności ducha, serc, potrzebujemy szczególniej w czasie kryzysu bezrobocia, albowiem P. S. mówi, że wszelkiej złości nauczyło próżnowanie. Nie pogłębiajmy ran społecznych, ale je leczmy.

W czasie Narodzenia Pana Jezusa aniołowie na niwach betlejemskich zwiastowali pokój ludziom dobrej woli. Niech ten pokój będzie udziałem i braci naszej krainy. Boże Narodzenie, nasz tradycyjny opłatek, wieczerza wigilijna, choinka etc. są okazją do szerzenia pokoju, jedności, ofiarności. Tysiące braci naszych kryzys przywiódł do ruiny materjalnej i nie pozwoli nawet na najskromniejszą wieczerzę.

Abyśmy mogli spożywać wieczerzę wigilijną bez wyrzutu sumienia złóżmy ofiarę na wieczerzę dla najuboższych, a znajdziemy zapłatę u Boga, według słów Chrystusa: „coście tym uczynili — mniejszemu uczynili, — błogosławieni miłosierni, albowiem miłosierdzia dostąpią.—

Niech każdy uszczupli sobie i podzieli się z głodnymi braćmi, a unikniemy przykrych zgrzytów wśród wydziedziczonych losem kryzysu. Budujmy Polskę w sercach, w jedności, póki czas, aby nam nie towarzyszyło złowrogie zapóźno.

Ofiary przyjmują: **Kasa Chrześc. Tow. Dobroczynności, Sosnowiec, 3 Maja 20. oraz Redakcje pism „Kurjera Zachodniego" i „Expresu Zagłębia".**

Ks. Franc. Raczyński.

12 grudnia 1934 r.

Dni przeciwgruźlicze

W DĄBROWIE.

Onegdaj odbyło się organizacyjne zebranie komitetu dni przeciwgruźliczych w Dąbrowie. Posiedzenie zagaił dr. Niepielski, poczem na przewodniczącego zaproszono p. Mildową. Na wstępie prezes Tow. przeciwgruźliczego dr. A. Niepielski zdał relację z wyników dni przeciwgruźliczych w roku ubiegłym, oraz o akcji Tow. przeciwgruźliczego. Po sprawozdaniu przystąpiono do utworzenia komitetu, który stanowią obecni na zebraniu wraz z zarządem Tow. przeciwgruźliczego. Pozatem powołano komitet wykonawczy, w osobach pp. Mildowej, J. Osetowskiego, dr. Kruszewskiego, dr. Niepielskiego i Puchrowicza, oraz trzy sekcje: zbiórkową, imprezowo - finansową i propagandową.

Dni przeciwgruźlicze trwać będą do dn. 10 stycznia roku przyszłego, a program akcji przewiduje wśród imprez dochodowych, zbiórkę uliczną, przedstawienie, czarną kawę, no i akcję propagandową, w postaci pogadanek, ulotek i artykułów w prasie, chodzi bowiem o to, aby sprawa walki z gruźlicą dotarła do najszerszych sfer ludności.

× **ŚWIADCZENIA CHOROBOWE DLA PODCHORĄŻYCH.** Ministerstwo opieki społecznej wydało wyjaśnienie w sprawie świadczeń chorobowych dla uczniów zawodowych szkół podchorążych z tytułu należenia do rodziny ubezpieczonego.

Jak wynika z tego wyjaśnienia, podchorąży zawodowej szkoły podchorążych nie może korzystać z tych świadczeń przez cały czas pobytu w szkole, gdyż w tym czasie nie odpowiada warunkom ustawy z dnia 28 marca 1933 r., a korzysta ze świadczeń chorobowych na rachunek skarbu państwa w instytucjach wojskowych. Kwestja nieprzekroczenia 21 roku życia nie ma w tym względzie żadnego znaczenia.

× **Z L.O.P.P. W GRODŹCU.** W piątek dnia 21 bm. odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie miejscowego Koła LOPP. w Grodźcu w Sokolni o godz. 17

24.800 nauczycieli
OTRZYMA AWANS 1 STYCZNIA.

Kuratorja okręgów szkolnych przygotowują listy nauczycieli szkół powszechnych i średnich, którzy mają uzyskać od Nowego Roku awanse do wyższych grup uposażeniowych. Awanse obejmą automatycznie 24.800 nauczycieli.

Do wyższych grup będą przeniesieni nauczyciele, którzy w czasie ostatniego przeszeregowania stracili jeden stopień a że do dnia 31 grudnia b.r. ukończą wymaganą liczbę lat służby. Ponadto awans ma objąć również tych nauczycieli, którzy wprawdzie pozostawali przy zaszeregowaniu w dotychczasowych grupach, lecz w bieżącym roku kończą terminy uprawniające do awansu.

Normalizacja urządzeń
WODOCIĄGOWO-KANALIZACYJNYCH.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie wojewodom, przewodniczącym wydziałów powiatowych oraz prezydentom miast w sprawie normalizacji urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych.

Ministerstwo poleciło, aby we wszystkich osiedlach stosowano do inwestycyj wodociągowych normy, zalecone przez polski komitet normalizacyjny. Ponadto zarządzono, aby przed przystąpieniem do robót, a w szczególności do zakupu materjałów i armatury wodno - kanalizacyjnej, poszczególne zarządy miejskie, nie rozporządzające odpowiednim znawcą fachowym, odnosiły się przy wyborze, zamówieniu i odbiorze materjałów do miarodajnych sił technicznych lub też do właściwego urzędu wojewódzkiego o opinję techniczną.

Ubezpieczenie inwalidów
NIEDOPUSZCZANYCH DO PRACY.

Zgodnie z ustawą inwalidzką, pracodawcy obowiązani są zatrudniać pewną ilość inwalidów wojennych na podstawie umowy o pracę. Izba Ubezpieczeń społecznych wyjaśniła, że okoliczność niedopuszczenia inwalidy przez pracodawcę do faktycznego wykonywania pracy nie wpływa na istnienie stosunku pracy; inwalida, aczkolwiek niedopuszczony do pracy przez pracodawcę, pozostaje do dalej jego dyspozycji i może być w każdej chwili powołany do pracy. Również umieszczanie inwalidów na listach płac robotniczych wskazuje na to, że pracodawca traktuje ich jako pracowników, zatrudnionych na podstawie umowy o pracę.

W związku z tem inwalidzi wojenni zatrudnieni na podstawie ustawy inwalidzkiej, aczkolwiek niedopuszczeni przez pracodawcę do faktycznego wykonywania pracy, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia w całym zakresie ustawy o ubezpieczeniu społecznem.

× **PRZED WYBORAMI ZARZĄDU M. CZELADZI.** Dziś w Czeladzi odbędzie się zebranie radnych BB. z udziałem członków rady powiatowej BB., na którem omawiana będzie sprawa ustalenia kandydatury na burmistrza, oraz pozostałych członków zarządu miasta. Czy próba uzgodnienia kandydatury da wyniki pozytywne, nie wiadomo.

× **Z ŻYCIA HUFCA GRODZIECKIEGO Z. H. P.** Hufiec grodziecki Z.H.P. przejawia obecnie bardzo żywą działalność. Obecnie hufiec liczy 7 drużyn z 234 druhami. Hufiec w ciągu roku zorganizował zawody ping - pongowe, w których udział brały wszystkie drużyny. Mistrzostwo hufca zdobyła 14 drużyna Czeladź. W styczniu b.r. zorganizowano wycieczkę do Chorzowa, w której wzięło udział 30 harcerzy. Odznakę POS. uzyskało 22 harcerzy i 12 niecztonków. Nieoficjalny zlot w Ratanicach cieszył się olbrzymiem powodzeniem, udział w nim wzięło 182 harcerzy. Urządzono również zawody lekkoatletyczne, w których I miejsce zajęła 12 drużyna z Grodźca, w grach sportowych natomiast najlepsze miejsce przypadło 50 druż. z Grodźca. W zawodach młodszych drużyn zwyciężyła 5 druż. Sielcu.

× **ZARZĄDY CECHÓW PIEKARSKICH W SOSNOWCU** podają do wiadomości, że w związku z podwyżką ceny mąki żytniej, cena chleba żytniego ustalona została na 28 groszy za kg., cena obowiązuje z dniem ogłoszenia. 8374

Co słychać z akcją zwalczania
chorób zakaźnych.

Przed dwoma miesiącami pisaliśmy o zebraniu organizacyjnem, które odbyło się w Sosnowcu w sprawie podjęcia wspólnej akcji Ubezpieczalni społecznej, samorządów i czynników państwowych **do zwalczania chorób zakaźnych** i akcji zapobiegawczej na terenie powiatów Będzińskiego i Zawierciańskiego.

W wyniku zebrania wyłoniono specjalną komisję, mającą na celu **zajęcie się pracami przygotowawczemi**, przyczem ustalono termin ukończenia tych prac na dzień 1 listopada rb.

Zdawało się, że w tak żywotnej i pilnej sprawie, jaką na naszym terenie stanowi kwestja walki z chorobami zakaźnemi oraz **akcja zapobiegawcza, zainteresowane czynniki dołożą starań**, aby wreszcie zagadnienie to znalazło właściwe rozwiązanie, tymczasem dawno już minął termin ukończenia prac przygotowawczych, a o wynikach tej pracy nic absolutnie nie wiadomo.

A przecież, gdzie jak gdzie, ale w **naszem Zagłębiu sprawa walki z gruźlicą i innemi chorobami zakaźnemi**, oraz akcja zapobiegawcza przedstawia się wręcz opłakanie. Cóż w tych warunkach ma za znaczenie dobra wola i pewne poczynania w tym zakresie takiej czy innej instytucji, gdy z braku szpitala **chorzy muszą przebywać w mieszkaniach**, zakażając otoczenie.

Wiadomo aż nadto dobrze, jakie znaczenie ma akcja zapobiegawcza i izolacja chorego na zakaźną chorobę, tymczasem **z braku odpowiedniego szpitala nie może być mowy o racjonalnej walce z chorobami zakaźnemi** i w obecnych warunkach żadna akcja nie da pozytywnego wyniku, to też wiadomość o zamierzeniach w kierunku należytego rozwiązania tej sprawy przyjęto z zadowoleniem, zwłaszcza, że skład wspomnianej komisji upoważniał do wysnuwania nadziei, że wreszcie bolączka ta zostanie usunięta.

Jest rzeczą zrozumiałą, że tego rodzaju sprawy, szczególnie w obecnych trudnych warunkach **nie da się załatwić w tempie amerykańskiem**, chodzi jednak o to, że mimo upływu wyznaczonego terminu nic nie wiadomo, jak się przedstawia istota sprawy i czy wogóle coś się w tym kierunku robi?

Sprawa ta interesuje całe społeczeństwo, to też sądzić trzeba, iż **wspomniana komisja zda relację z wyników swej pracy**, trudno bowiem przypuszczać, aby tak piekące zagadnienie znów zostało odłożone.

Paradoksalna sytuacja lekarzy.
Jedna ustawa tak, druga inaczej.

Zarząd naczelnej Izby lekarskiej przesłał p. ministrowi skarbu pismo, w którem prosi o wydanie zarządzenia, zmieniającego par. 74 rozporządzenia z dn. 19 września r.b. **o wykonaniu ordynacji podatkowej** w ten sposób, **by lekarze zwolnieni byli od podawania nazwiska pacjenta.** Stosownie bowiem do rozporządzenia o wykonywaniu praktyki lekarskiej, lekarze obowiązani są do zachowania w tajemnicy wszystkiego, o czem się dowiadują podczas i wskutek wykonywania swego zawodu. Wśród dozwolonych ustawowo wyjątków od tej zasady nie jest wymieniony przypadek przedstawiania przez lekarzy władzom skarbowym swych zarobków, wobec tego obowiązuje ich w całej rozciągłości tajemnica zawodowa. **Obowiązek ten wymaga w pierwszym rzędzie zachowania tajemnicy faktu, że chory jest dotknięty chorobą** i że jest pacjentem danego lekarza.

Wobec tego zachodzi jawna kolizja pomiędzy nakazaną lekarzowi przez ustawę tajemnicą lekarską a wymaganiem władz skarbowych ujawnienia przez lekarza nazwisk wszystkich swoich pacjentów.

Ten stan rzeczy wymaga sprostowania, gdyż **rozporządzenie o ordynacji podatkowej** wprowadza obowiązek **spełnienia czynu, zagrożonego jako przestępstwo w kodeksie karnym karą do 2 lat więzienia** oraz napiętnowanego przez moralność wszystkich wieków i ludów od Hipokratesa począwszy, jako ciężkie przewinienie moralne.

N.I.L. zwraca również uwagę, że **b. często chorzy podają lekarzom nazwiska zmyślone**, chcąc zachować zupełne incognito. Lekarze nie mają możności sprawdzenia tożsamości pacjentów, wobec czego nie można wskazanych przez nich nazwisk pacjentów uważać za materjał dowodowy.

Po przepiciu pieniędzy
symulował napad bandycki.

Mieszkaniec Olkusza, Adam Latos przyjechał onegdaj do Będzina celem poczynienia pewnych zakupów.

Zamiast jednak załatwić sprawunki Latos udał się do jednej z restauracyj, gdzie w przygodnem towarzystwie przepił 30 złotych.

Obawiając się wracać do domu, gdzie oczekiwała na niego żona bez sprawunków, Latos postanowił symulować napad. Znajdując się pod dobrą datą Latos udał się do komisarjatu w Będzinie, gdzie opowiedział dyżurnemu przodownikowi o dokonanym rzekomo na niego napadzie rabunkowym na ulicy Legjonów w Dąbrowie. Napadu miało dokonać trzech osobników, którzy dotkliwie pobili go i zrabowali mu 80 zł.

Policja, nie dając wiary opowiadaniu Latosa, przeprowadziła dochodzenie, które wykazało, że „napad" był tylko wytworem bujnej wyobraźni pijanego.

Podczas rewizji, przeprowadzonej przy Latosie znaleziono schowany przez niego w jednej z kieszeni banknot 50-ciozłotowy.

Zdemaskowany olkuszanin przyznał się do symulacji napadu.

Zostanie on pociągnięty do odpowiedzialności za wprowadzenie w błąd policji.

Aresztowanie złodziei
I ODEBRANIE ŁUPU.

Onegdaj zostali aresztowani przez policję sprawcy okradzenia w dniu 30 listopada r.b. mieszkania Antoniego Cioska w Klimontowie: Stanisław Niedbałek i Ludwik Bober, zamieszkali w Zagórzu, Stefan Stasikowski z kolonji Józefów oraz Mieczysław Wyszyński z Klimontowa. Od zatrzymanych odebrano część skradzionej biżuterji.

W toku dochodzenia ustalono, że Ludwik Bober skradł w dniu 6 stycznia r. b. z mieszkania Ludwika Wojtysia w Klimontowie 7800 zł. oraz biżuterję stanowiące własność sublokatorki Wojtysia, Heleny Nowakowskiej.

Aresztowanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Onegdaj aresztowano na dworcu kolejowym w Sosnowcu podczas dokonywania kradzieży kieszonkowej mieszkańca Wolbromia Moszka Rozenberga. Kieszonkowca osadzono w więzieniu.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Onegdaj podczas spinania wagonów w obrębie kopalni „Reden" w Dąbrowie doznał potłuczenia prawej nogi dozorca huty Bankowej Michał Dorosz, zamieszkały w Dąbrowie. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

× **KRADZIEŻE.** Z mieszkania Florentyny Zalewskiej w Dąbrowie skradziono garderobę i bieliznę, wartości 220 zł.

Franciszkowi Orubie, zamieszkałemu w Będzinie (Górnicza 44) skradziono ze strychu kapy oraz firanki, wartości 105 złotych.

Z woza Józefa Deli, zamieszkałego we wsi Suliszowice, powiatu Miechowskiego skradziono wczoraj nad ranem na szosie między Sosnowcem a Zagórzem sześć żelaznych piecyków.

PROGRAM RADJOWY

KONCERT SOLISTÓW Z POZNANIA.

W piątek 14 bm. o godz. 17.15 przed mikrofonem rozgłośni poznańskiej wystąpią w koncercie ogólnopolskim młodzi utalentowani soliści: p. Vera Neumark (fortepian) i Roman Gabryszewski (śpiew). P. Gabryszewski odśpiewa szereg popularnych pieśni Karłowicza, Zoltala i Naprawnika. P. Neumark odegra szereg utworów fortepianowych Haydna, Mendelsohna, Glazunowa, Medtnera.

ALEKSANDER UNIŃSKI I MIECZ. MIERZEJEWSKI PRZEZ RADJO.

Koncert symfoniczny transmitowany z Filharmonji warszawskiej w dniu 14 bm. prowadzić będzie młody, o wysokiej kulturze i talencie dyrygent Mieczysław Mierzejewski. Jako solista wystąpi znany słuchaczom z konkursu chopinowskiego laureat — Aleksander Uniński, który wykona koncert c-moll Chopina. Program orkiestrowy zawiera 3 Fugi Bacha w opracowaniu Młynarskiego, II Symfonję D-dur Beethovena oraz fragmenty z op. Wagnera „Tristan i Izolda" — Wstęp i śmierć Izoldy.

CZWARTEK 13 GRUDNIA.

6,45 Pieśń poranna. 6,48 Muzyka (płyty). 6,52 Gimnastyka. 7,07 Muzyka. 7,35 Chwilka pań domu. 7,50 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu, hejnał. 12,03 Wiadomości meteorologiczne. 12,10 „Po lesie i po wodzie" — pogadanka o Polesiu z muzyką i piosenkami. 12,30 Poranek szkolny. Wykonawcy: orkiestra Filharmonji pod dyr. Feliksa Rybickiego, Adam Dobosz (śpiew), Wacław Kochański (skrzypce) i Ludwik Urstein (akomp.) 13,05 „Z rynku pracy". 13,10 D. c. poranku szkolnego. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 Godzina muzyki lekkiej. Wykonawcy: ork. jazzowa Zdzisława Górzyńskiego oraz Tola Mankiewiczówna (piosenki). 16,45 Lekcja jęz. franc. 17,00 Teatr wyobraźni. 17,50 Feljeton sportowy Miecz. Mikuły. 18,00 Karlikowa poczta. 18,15 Recital fortepianowy Marylli Jonasówny. 18,45 „Co czytać" szkic liter. (nowości beletrystyczne). 19,00 Koncert ork. mandolinistów Związku drukarzy pod dyr. Seweryna Śnieckowskiego (W). 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Piosenki w wyk. chóru Zaremby. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Muzyka lekka. Wykonawcy: ork. P. R. pod dyr. Stan. Nawrota i Tadeusz Faliszewski (piosenki). 20,55 „Jak pracujemy w Polsce". 21,00 Koncert w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego z udziałem Józefa Madeji (klarnet) 21,30 Transmisja koncertu europejskiego z Paryża. 22,30 Koncert reklamowy. 22,45 Porady radjotechniczne. 23,00 Wiadom. meteorol. dla kom. lotn. 23,05 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza".

§ Z SALI SĄDOWEJ §

SKOCZYŁ DO „BIEDA - SZYBU“.

Przy likwidacji „bieda-szybów“ na kolonji „Staszic“, należącej do Tow. „Flora“ w Dąbrowie Górniczej doszło niedawno temu do niezwykłego zajścia. Będący tam podówczas „szybikarz“, Stanisław Rogulski widząc, że na teren ten robotnicy wkroczyli w asyście policji i przystępują do „rozstrzeliwania szybików“, wskoczył wgłąb 18-metrowego szybiku uniemożliwiając w ten sposób zasypanie jego warsztatu pracy. Nie koniec jednak na tem. Żona Rogulskiego, Zofja widząc, że policja chce zmusić jej męża, pod groźbą zasypania szybiku, do wyjścia na powierzchnię dała ujście swej rozpaczy obrzucając policjantów stekiem nieparlamentarnych wyzwisk, oraz lżąc państwo polskie.

Na miejscu zajścia zaczęli się zbierać ludzie których jednak wkrótce rozproszono.

Epilog tego zajścia rozegrał się wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Na rozprawie oskarżona do winy się przyznała, tłumacząc swe wystąpienie tem, że stanęła w obronie męża, oraz zagrożonego warsztatu pracy. Na rozprawę powołano kilku świadków, między innemi dwóch robotników, którzy zeznali, że kiedy oskarżona zaczęła prosić przybyłych, by nie zasypywali szybiku, jeden z policjantów nie zważając na to, że kobieta jest w ciąży, pchnął ją tak silnie, że upadła, a następnie, kiedy zaczęła ona głośno się użalać, pod groźbą użycia broni zmusili ją do opuszczenia szybików. Sąd, po naradzie, skazał Rogulską na 2 miesiące aresztu, z zawieszeniem wykonania kary na okres lat 2.

ZA PODRZUCENIE DZIECKA.

Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanęła wczoraj 21-letnia Cecylja Chrzanowska, zamieszkała na Jęzorze, pod zarzutem podrzucenia kilkumiesięcznego dziecka. Na rozprawie zeznała ona, że będąc porzuconą przez męża i nie mając środków do życia, przyjechała do Sosnowca, a następnie udała się przed komisarjat, gdzie porzuciła dziecko. Po upływie jednak kilku dni, nie mogąc zapomnieć o dziecku, zgłosiła się do komisarjatu i poprosiła, by wydano jej dziecko z powrotem. Oświadczono jej wówczas, że dziecko zostało oddane do przytułku, ją zaś pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Sąd skazał Chrzanowską na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem kary na lat 2.

KOMORNIK W OPAŁACH.

Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko właścicielce domu, 54-letniej Agnieszce Płazakowej z Sosnowca oraz jej dzieciom: 25-letniej Irenie Płazakównie, 20-letniej Zofji Pietruszkowej, oskarżonym o opór i znieważenie komornika i funkcjonarjuszy policji.

Kiedy bowiem przed rokiem do mieszkania Płazaków zjechał komornik i chciał zająć maszynę do szycia, Płazakowa złapała za krzesło, zmuszając komornika do opuszczenia mieszkania. W awanturze tej wzięły również żywy udział córki Płazakowej, które sekundowały matce, obrzucając komornika wyzwiskami jak złodziej, bandyta i t. p. Komornik, widząc, że nie da sobie rady z kobietami, wezwał telefonicznie interwencji policji. Jakież było jego zdziwienie skoro przyszedł z policją do mieszkania, okazało się, że maszyna znikła. Dopiero po długich poszukiwaniach znaleziono ją ukrytą w piwnicy. W czasie jej transportowania do dorożki Płazakowa, oraz jej córki zaczęły policjantów i komornika obrzucać kamieniami.

Sąd, po przesłuchaniu świadków skazał wszystkie trzy kobiety na 6 miesięcy więzienia, z tem jednak, że Pietruszakowej wykonanie kary zawieszone zostało na okres 2 lat.

KRONIKA ZAWIERCIA

Redukcje

Sytuacja w przemyśle na terenie Zawiercia i powiatu uległa w związku z okresem zimowym znacznemu pogorszeniu.

Tow. akcyjne „Poręba“ z braku zamówień na rury wodociągowe i radjotory, w związku z zakończeniem sezonu budowlanego, zredukowało z odlewni 75 robotników. Z dniem 15 b.m. zatrzymana zostanie odlewnia i oczyszczalnia. W związku z tem przewidywane jest zwolnienie z pracy około 150 robotników.

Tartak parowy Józefa Poloka w Zawierciu został całkowicie unieruchomiony spowodu braku zamówień.

Z dniem 1 b.m. została unieruchomiona cementownia „Wysoka“. Praca w cementowni rozpocznie się dopiero z wiosną roku przyszłego.

Fabryka „Światowit“ w Myszkowie zostanie unieruchomiona na okres od 27 bm. do 5 stycznia 1935 r. spowodu przeprowadzenia spisu inwentarza.

Roboty publiczne prowadzone w mieście zostały przerwane. Między 15 a 18 b.m. rozpoczęte zostaną roboty sezonu zimowego, jednakże znajdzie przy nich zatrudnienie znacznie mniejsza liczba ludzi.

Inne zakłady na terenie Zawiercia, za wyjątkiem szklarni, pracują po kilka dni w tygodniu.

Jak widać z powyższego zestawienia sytuacja przedstawia się niewesoło.

× **POSIEDZENIE RADY KOMISARYCZNEJ** Zawiercia odbędzie się dzisiaj o godz. 8 wiecz. w gabinecie komisarza miasta.

× **ŚW. MIKOŁAJ W GIMN. P. MALCZEWSKIEJ.** W dniu 7 bm. w gimnazjum żeńskiem p. H. Malczewskiej w Zawierciu, w pięknie ubranej sali szkolnej, odbyła się tradycyjna uroczystość św. Mikołaja. Licznie zebrana dziatwa wraz z rodzicami cieszyła się pięknie ustrojoną choinką i z wielkim zainteresowaniem obserwowała grane obrazki sceniczne p.t. „Kłótnia miesięcy“, „Marysia szuka św. Mikołaja“, i „Szopka Pewiacka“. Na zakończenie św. Mikołaj w otoczeniu aniołów obdarzył dzieci podarunkami. Najwięcej promieniały radością twarzyczki dzieci biednych, dla których św. Mikołaj dzięki staraniom gimnazjalnego koła M.C.K. przyniósł paczki z odzieżą i słodyczami.

× **ARESZTOWANIE KOMUNISTKI.** Mieszkanka Zawiercia Hendla Stransman (Górnośląska 10) została zatrzymana przez policję za działalność komunistyczną. Decyzją sędziego śledczego została ona osadzona w więzieniu.

× **KRADZIEŻ PALTA.** Z mieszkania p. Bełczyńskiego Marjana (3 Maja 21) naczelnika miejskiej straży pożarnej, skradli nieznani sprawcy palto, wartości 120 złotych.

333 tysiące ludzi bez pracy

Bezrobocie rośnie zastraszająco.

Na dzień 1 b.m. oficjalna **statystyka wykazuje, że w Polsce jest 332.818 zarejestrowanych bezrobotnych.** W ciągu tygodnia liczba bezrobotnych wzrosła o 14.117 osób.

W Warszawie zarejestrowano 31.527 (plus 1984), w Łodzi — 26.451 (plus 2246), na Górnym Śląsku — 93.744 (plus 2129) bezrobotnych.

W końcu listopada ubiegłego roku **było w Polsce 265 tysięcy bezrobotnych. Dziś jest więc ich o 68 tysięcy więcej.** Tegoroczne natężenie bezrobocia jest daleko większe niż w roku poprzednim, chociaż około 90 tysięcy bezrobotnych ma zatrudnienie na wszelkiego rodzaju robotach publicznych.

Świadczy to najdobitniej o nędzy w kraju i o tem, jak złudne jest głoszenie rozmaitych wiadomości o poprawie. Nasze warsztaty pracy nietylko nie funkcjonują lepiej, lecz **coraz więcej ludzi redukują,** pozostawiając ich bez zarobku. A tu idzie zima wraz z chłodem.

Pomoc bezrobotnym, **to dziś najważniejsze zagadnienie dla państwa i społeczeństwa.** Zagadnienie to powinno zostać jaknajszybciej rozwiązane i to nietylko na papierze, bo w miesiącach zimowych bezrobocie będzie rosło w sposób zastraszający. W lutym b.r., t.j. **pod koniec minionej zimy mieliśmy 420 tysięcy bezrobotnych,** a ile będzie pod koniec nadchodzącej zimy — jeśli już dziś jest więcej niż było przed rokiem i co tydzień armja bezrobotnych powiększa się o 14 tysięcy ludzi.

Klęska bezrobocia, trwająca u nas od szeregu lat osłabia **i wyniszcza nas nietylko gospodarczo.** Niszczy ona fizycznie i moralnie bezrobotnych, łamie ich charaktery i zabija niejednokrotnie zdolność do pracy w przyszłości. Jest też bezrobocie **pośrednią przyczyną wielu chorób,** które łatwiej zwyciężają wyniszczone organizmy ludzkie.

Gdy zatrudnionych przed laty było w Polsce miljon ludzi, a bezrobotnych kilkadziesiąt tysięcy, mogliśmy się tem nie trapić. **Dziś jednak, gdy w przemyśle, górnictwie i hutnictwie pracuje około 600 tysięcy ludzi,** a bezrobotnych jest 333 tysiące, sytuacja uległa radykalnej zmianie.

Najwyższy czas pomyśleć o zaradzeniu złu, które przyjęło tak wielkie rozmiary.

ŻYCIE GOSPODARCZE

O strukturę podatkowych komisyj odwoławczych.

W związku ze zbliżającym się **terminem ukonstytuowania komisyj odwoławczych** w trybie ordynacji podatkowej, Związek Izb handlowych zwrócił się z memorjałem do Ministerstwa skarbu, wskazując na konieczność, aby komisje w krótkim czasie po ich ukonstytuowaniu, wyłoniły ze swego składu **sekcje stałe.** Natomiast jest niewskazane, aby, zamiast sekcyj stałych, tworzono w komisjach **coraz to nowe sekcje.** Uniemożliwiłoby to bowiem **pożądaną stałość** i ciągłość orzecznictwa, które niewątpliwie stanowić winno jedną z kardynalnych cech instancyj odwoławczych.

Związek Izb daje wyraz przeświadczeniu, iż zarówno w interesie skarbu, jak i w celu właściwego stosowania przepisów ordynacji wskazane jest **tworzenie sekcyj w taki sposób, aby grupowały one przedstawicieli ważniejszych grup płatników danego okręgu,** tj. przemysłu, handlu, rolnictwa, rzemiosła i wolnych zawodów. Natomiast niecelowem wydawałoby się **tworzenie odrębnych sekcyj dla poszczególnych podatków** (dochodowego, przemysłowego i od placów niezabudowanych).

Niestosowanie zasady koncentracji prowadzić musiałoby bowiem do **rozbieżności w decyzjach komisji odwoławczej,** gdyby odwołanie tego samego płatnika, dotyczące np. podatku przemysłowego, rozpatrywano w innej sekcji, aniżeli odwołanie w przedmiocie wymiaru podatku dochodowego. O ile chodzi w szczególności o sprawę odwołań, wnoszonych przez przedsiębiorstwa przemysłowo z jednej, a handlowe z drugiej strony, Związek Izb daje wyraz opinji, iż wskazane jest **stosowanie zasady sekcyj mieszanych,** tj. przemysłowo-handlowych, zamiast odrębnych dla każdej z wymienionych grup z osobna. Ułatwiając wzajemną kontrolę, tego rodzaju **mieszana struktura byłaby niewątpliwie rękojmią należytego objektywizmu instancji odwoławczej.**

Kronika gospodarcza.

SPOŻYCIE CUKRU. W listopadzie rb. cukrownie polskie sprzedały na rynku wewnętrznym ogółem 22.512 ton cukru w wartości cukru białego, wobec 23.150 ton w listopadzie 1933 r. Oznacza to spadek konsumcji wewnętrznej o 2,8%. Eksport w listopadzie r. b. wyniósł 14.265 ton, gdy w odpowiednim miesiącu poprzedniego roku 15.581 ton. W pierwszych 2 miesiącach b. kampanji tj. w październiku i listopadzie rb. sprzedano na rynku wewnętrznym 46.647 ton cukru, wobec 44.751 t. w odpowiednim okresie poprzedniej kampanji, a więc o 4,2% więcej. Eksport w tym okresie wyrażał się cyfrą 33.283 t., a w pierwszych dwóch miesiącach kampanji 1933-34 wynosił 31.677 ton.

KONSUMCJA PIWA SPADA. Spożycie piwa w listopadzie wykazało ze względów sezonowych dalszy spadek. Ogółem browary polskie sprzedały na rynku wewnętrznym tylko 69 tys. hektolitrów piwa, wobec 88 tys. hl w październiku rb., a 110 tys. hl. we wrześniu rb. Natomiast w stosunku do listopada 1933 r. konsumcja piwa w listopadzie rb. wzrosła o 7 tys. hl., czyli o 11,3%. W pierwszych 11 miesiącach rb. browary sprzedały ogółem 1.024 tys. hl. piwa, co oznacza w stosunku do odpowiedniego okresu poprzedniego roku wzrost o 56 tys. hl., czyli o 5.8%.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA

Ceny za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Pszenica jara czerwona szklista 775 g-l 19.50—20.00. Pszenica jednolita 742 g-l 18.50—19,00. Pszenica zbierana 731 g-l 17.50—18.00. Żyto I standard 700 g-l 14.25—14.75. Żyto II standard 687 g-l 14,25—14,50. Owies I standard (niezadeszczony) 49[illegible] g-l 14.50—15.50. Owies II standard (lekko zadeszczony) [illegible] g-l 13.50—14,50. Owies III standard (zadeszczony) 438 g-l 13,00—13.50. Jęczmień browarny 689 g-l 20.00—21,50. Jęczmień 678-673 g-l 17,50—18.00. Jęczmień 649 g-l 16.00—16.50. Jęczmień 620,5 g-l 15.50—16.00. Mak niebieski 43.00—46.00. Ziemniaki jadalne 3.00—3.25. Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 31.00—33.00. Mąka pszenna gat. I-C 0—55% 29.00—31.00. Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 27.00—29.00. Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 25.00—27.00. Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 23.00—25.00. Mąka pszenna gat. II-D 45—65% 22.00—23.00. Mąka pszenna gat. II-F 55—65% 21.00—22.00. Mąka pszenna gat. II-G 60—65% 20.00—21.00. Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 15.00—16.00. Mąka żytnia I gat. 0—55% 23.50—25.00. Mąka żytnia I gat. 0—65% 22.50—23.50. Mąka żytnia II gat. 17,00—18.00. Mąka żytnia razowa 17.00—18.00. Mąka żytnia poślednia 14.50 — 15,00.

KRONIKA OLKUSZA

Zasiłki dla bezrobotnych W GRUDNIU.

Dla tych bezrobotnych w pow. Olkuskim, którzy zakwalifikowani zostali do zasiłków i odrobili wydane poprzednio zasiłki, powiatowy komitet Funduszu Pracy w Olkuszu przeznaczył w bieżącym miesiącu jako zasiłek na grudzień rb.: po 3 kg. mąki żytniej, 1 kg. soli i bony wartościowe po 30 groszy na osobę (bony do sklepów z żywnością), oraz po 50—100 kg. węgla na rodzinę.

× **ECHA OKRADZENIA PROBOSZCZA OLKUSKIEGO.** W dn. 11 b.m. sąd grodzki w Olkuszu rozpatrywał sprawę kradzieży pieniędzy, krzyża kanonickiego i zegarka złotego, ogólnej wartości około 800 zł. Po blisko całodziennej rozprawie, skazani zostali: Jerzy Stempień, Juljan Cembrzyński i Józef Dziwak — wszyscy z Olkusza, po dwa lata więzienia każdego. Stempień, zwany „Tasiemką“ olkuskim skazany w ub. mies. przez Sąd okręgowy w Sosnowcu na 5 lat więzienia, przywieziony był do sądu w Olkuszu z więzienia będzińskiego. Kradzież u ks. proboszcza wykryła się dzięki „wsypie“ Stempnia, który miał być podobno pokrzywdzony przy podziale łupów. M. in. zegarek złoty zakopany w piasku pod Olkuszem, miał wykopać Dziwak bez wiedzy swych towarzyszy.

× **ZŁODZIEJE PODALI SWÓJ ADRES.** W ub. tygodniu na szkodę Mateusza Kucharzewskiego, b. felczera papierni w Wierbce pod Pilicą, popełniona została kradzież 900 zł. w gotówce, portfel skórkowy z drucikami do kompozycji dentystycznej i torebka do słuchawek lekarskich.

Przeprowadzone niezwłocznie dochodzenie przez policję pilicką, naprowadziło na ślad dwóch sprawców, którzy bezpośrednio po kradzieży udali się pod stodołę dworską majątku w Pilicy i tam podzielili się łupem.

Policja właśnie w tem miejscu znalazła wtłoczoną butem w trawnik kartkę z książki ilustrowanej, na której między wierszami widniały nazwiska, wypisane atramentem: „Nowak Roman“ i „Otręba Bronisław“.

Jak się okazało nazwiska te noszą dwaj znani złodzieje - włamywacze z Zawiercia. Przeprowadzona rewizja u nich pieniędzy nie wykryła, lecz ten sam atrament, który był użyty do napisania nazwisk na kartce (fabrykowany z ołówka chemicznego).

Obydwaj zostali 10 b.m. zaaresztowani. Do kradzieży się nie przyznają.

SPORT.

WALNE ZEBRANIE K. S. „WARTA“.

W niedzielę, t. j. 16 b.m. o godz. 10 rano odbędzie się walne doroczne zebranie K. S. „Warta“ w Zawierciu w sali Rady miejskiej według następującego programu: zagajenie, wybór przewodniczącego, sprawozdanie ogólne, techniczne, kasowe oraz komisji rewizyjnej, wybór nowego zarządu i wolne wnioski. Zarząd K.S. Warta prosi o liczne i punktualne przybycie członków i sympatyków ze względu na ważność spraw.

Z CAŁEJ POLSKI

NIEPOWSZEDNIA UCHWAŁA.

Z okazji 500-lecia parafji ostrowskiej Rada miejska powzięła uchwałę ofiarującą się Najświętszemu Sercu Jezusowemu. Uchwała ta była potężnem stwierdzeniem przez miasto, że ponad interesami dnia codziennego stoi wszechmocny i wszechmiłujący Bóg, Chrystus i Jego Boskie umęczone dla ludzi Serce. Uchwała redagowana została w pięknym staropolskim języku.

ZAMORDOWANIE POLICJANTA.

W nocy z poniedziałku na wtorek w Katowicach - Brynowie padł z rąk niewyśledzonego do tej pory bandyty starszy posterunkowy Ernest Hirt, przydzielony do służby na posterunku policji Katowice - Brynów, zamieszkały stale w Katowicach, ul. Teatralna 6. Zamordowanie ś. p. st. post. Hirta wywołało w tej dzielnicy żywe poruszenie, mimo, iż w Katowicach - Brynowie mieszka dużo podejrzanego elementu. Z tych też względów Katowice - Brynów uchodzą za niebezpieczny teren, zwłaszcza w porze nocnej. Jak się dalej okazało, ś. p. Hirta zamordowano na szosie. Widocznie jeden z tych osobników, których spostrzegła później sklepowa, z bliskiej odległości strzelił z rewolweru do policjanta, który padł trupem na miejscu. Kula ugodziła go w prawą skroń, przebijając czaszkę na wylot, tak, iż mózg rozprysnął się na szosie. Zbrodniarz i jego kolega, zabitego policjanta, który padł twarzą na ziemię, zawlekli do pobliskiego rowu, zabrali mu rewolwer i pałkę i zbiegli.

Śledztwo w sprawie zamordowania ś.p. Ernesta Hirta prowadzone jest bardzo energicznie. Policja urządziła obławę, aresztując szereg osób ze świata przestępczego. Na ślad sprawców zbrodni dotychczas nie natrafiono. Główna komenda policji wyznaczyła nagrodę w kwocie tysiąca złotych dla osoby, która przyczyni się do ujęcia zbrodniarza.

KARA ŚMIERCI NA LANGEGO.

Po całodziennej rozprawie Sąd okręgowy w Poznaniu wydał wyrok, skazujący potwornego żonobójcę, Franciszka Langego, za zamordowanie trzeciej swojej żony na śmierć przez powieszenie. Za inne przestępstwa, a mianowicie za oszustwa i kradzieże, Lange skazany został na długoletnie więzienie. Jako łączną karę sąd wymierzył karę śmierci. Obrońca Langego zapowiedział apelację.

„SIŁA WYŻSZA".

Miejscowość Rogów ma dość fatalną tradycję w historji katastrof kolejowych w ostatnim dziesiątku lat. Jedna z katastrof pod Rogowem odbiła się echem w kraju. Oto podczas wypadku pod Rogowem w kwietniu 1931 r. uległo zniszczeniu 15.000 kg. cementu. Towarzystwo „Saturn" jako właściciel cementu, wystąpiło przeciw P.K.P., żądając odszkodowania. Sprawa wlokła się przez wszystkie instancje ze zmiennem szczęściem, aż Sąd Najwyższy w Warszawie skargę Tow. „Saturn" oddalił, stwierdzając, że katastrofa pod Rogowem spowodowana była siłą wyższą, która zwalnia PKP. od odpowiedzialności za straty.

MĄDRA CÓRKA RABINA.

Córka rabina Sara Münz uciekła swego czasu z domu rodzicielskiego, zmieniła wiarę i wyszła za chrześcijanina. O fakcie tym dowiedział się wuj Sary, rabin z Nowego Jorku, który postanowił nakłonić Sarę do powrotu na judaizm w osobliwy sposób: nadesłał dla Sary 15.000 dolarów pod warunkiem, że pieniądze będzie mogła podnieść z banku, kiedy porzuci męża i wróci na judaizm. Sara porzuciła męża, wróciła na judaizm i podjęła pieniądze, następnie znowu przyjęła chrzest i wróciła do męża.

Tragiczny zgon Heleny Boucher.

Lotnictwo francuskie, a wraz z niem Francja cała, okryło się zmówkirem żałoby. Zginęła znakomita lotniczka, rekordzistka szeregu konkursów, 26-letnia Helena Boucher.

Helena Boucher, postać niezwykle sympatyczna i popularna wśród Francuzów, była laureatką siedmiu rekordów światowych. W sierpniu r. 1933 zdobyła kobiecy rekord wysokości na lekkich samolotach, osiągając 5.900 metrów; w rok potem bije kobiecy rekord szybkości na przestrzeni 1.000 km., przelatując 409 km. 200 m. w ciągu godziny, osiągając chyżość 405 km.-godz.

I oto ginie nagle śmiercią tragiczną, pozostawiając po sobie szczery żal i smutek. Helena Boucher była uczenicą wielkiego lotnika Pawła Codos'a i Michała Detroyat. Szczególnie ten ostatni zajął się nią bliżej, poznawszy się na jej zdolnościach, odwadze i zaletach charakteru. Albowiem Helena Boucher była nietylko bardzo wartościowa, lecz zarazem odznaczała się niezwykle miłym charakterem, który zjednywał jej moc przyjaciół i sympatyków nietylko wśród kolegów zawodowych, lecz i w najszerszych kołach publiczności.

Była cicha, skromna i... smutna. Jeden z jej bliskich przyjaciół opowiada, że miał wrażenie, jakgdyby Helena Boucher przeczuwała zawsze tragiczny koniec. Nigdy, zdaniem jego, nie czuła się szczęśliwą, mimo wielkich sukcesów, odniesionych na polu lotnictwa. Ciekawy to był charakter, dziwny temperament. Nie bała się nigdy, ale była czegoś niespokojna. Mawiała często: „Kiedy stoję obok mego aparatu, obawiam się, że nie będę go dobrze prowadziła, ale kiedy siadam przy motorze, odrazu nabieram ufności i pewności siebie. „W kilka dni po swoim ostatnim tryumfie, zwierzyła się komuś z jednej ze swoich najtajniejszych myśli, mówiąc: „zdaję sobie doskonale sprawę z tego, iż sama awjacja nie może zapełnić życia kobiety..."

Była zawsze mocno zdziwiona i jakgdyby zaskoczona swojemi zwycięstwami, które stawiały ją w pierwszym szeregu lotniczek świata. Uparta i wytrwała, przeszła cierpliwie wszystkie trudne etapy swojej karjery zawodowej pilotki.



POGRZEB LOTNICZKI FRANCUSKIEJ.

Podczas pogrzebu znakomitej lotniczki francuskiej, Heleny Boucher, która uległa wraz ze swym samolotem katastrofie pod Wersalem, francuski minister lotnictwa, Denain, wygłosił mowę dla uczczenia jej pamięci a oddział wojska oddał jej honory wojskowe

Turcy poszukują nazwisk.

Minister spraw zagr. nazywa się Niedziela.

Rząd turecki stopniowo ale systematycznie przeprowadza modernizację kraju. Po dekrecie o zakazie noszenia fezów, po wprowadzeniu łacińskiego alfabetu, przyszła kolej na nazwiska obywateli tureckiego państwa. Dotychczas Turcy, zgodnie ze zwyczajem, panującym w całym świecie muzułmańskim, posiadali jedynie imiona, do których dodawano przydomki i tytuły.

Rząd turecki ułożył spisy nazwisk i wezwał obywateli odrodzonej Turcji do wybierania sobie najbardziej im odpowiadających. Szereg dygnitarzy już przybrało nowe nazwiska, pragnąc dać w ten sposób dobry przykład swojemu społeczeństwu.

Premjer Ismet Pasza będzie się nazywał Inoenu, od nazwy miejscowości, gdzie podczas wojny odniósł świetne zwycięstwo. Nazwisko przewodniczącego Narodowego Zgromadzenia, Kazim Paszy będzie odtąd brzmiało Oczalp, co znaczy: „prawdziwy bohater". Minister spraw zagranicznych, Tewfik Ruschdi Bey wyszukał sobie nazwisko Azas (Niedziela), Kemalowi Paszy Narodowe Zgromadzenie uchwaliło nadać zaszczytne nazwisko Ataturk. (Praturek).

W ślad za nowem przemianowaniem mających się modernizować obywateli nastąpiła zmiana tytułów większości tureckich czasopism. Dziennik „Wakit" (Czas) będzie się mianował „Kurun". Organ rządowy, wychodzący w Angorze i noszący nazwę „Hakimieti Millie" otrzyma tytuł Ulus (Naród).

Kemalowi Paszy chodzi o zastąpienie wyrazów arabskich wyrazami rdzennie tureckiemi. Dlatego znosi równocześnie szereg tytułów i zakazuje używania nadal pewnych zwrotów. Pasza i bey znikną, by ustąpić miejsce generałowi lub admirałowi. Nie wolno będzie używać słowa Effendi (Panie), które winno być odtąd zastąpione czysto tureckiem Bai.

Podczas jednego z publicznych przemówień Kemal Pasza, wszechwładny dyktator dzisiejszej Turcji, oświadczył: że polityka jego posiada dwa główne cele: turkizacja i modernizacja ludności oraz kraju.

RZECZY CIEKAWE

BEETHOVEN OTRZYMUJE I KWITUJE HONORARJA W ROKU... 1934.

Niezwykła zupełnie i jedyna w swoim rodzaju defraudacja została wykryta w zarządzie stacji radjonadawczej w Dniepropietrowsku (ZSRR.). Przybyła komisja kontrolna po sprawdzeniu książek kasowych stwierdziła ze zdumieniem, że Chopinowi, Beethovenowi, Mozartowi, Schubertowi i innym nieżyjącym kompozytorom... wysyłano regularnie honorarja za nadawane przez radjo ich utwory muzyczne. Zaczęto badać sprawę bliżej i odnaleziono cały szereg pokwitowań od nieboszczyków na otrzymane pieniądze. Beethoven np. pokwitował „donśero" w październiku r.b. przesyłkę 87 rubli! W wyniku rewizji aresztowano dwóch urzędników, którzy dopuścili się defraudacji. Na przyszłość będą zapewne ostrożniejsi i przestudjują historję muzyki, aby odróżnić nieboszczyków od żywych.

JAK W „GORĄCZCE ZŁOTA".

Na ulicy Winnipegu (Kanada) zasłabł i zmarł starszy, siwy pan. Pogotowie zdołało stwierdzić już tylko zgon przechodnia. Po ustaleniu tożsamości zmarłego, okazało się, że był nim znany w całym kraju biskup dr. Stringer. Biskup Stringer cieszył się niezwykłą popularnością wśród wszystkich sfer społecznych i znany był pod przezwiskiem „biskup, który zjadł swoje buty". Djecezja biskupa obejmowała najbardziej wysunięte na północ terytorjum Kanady, gdzie Yukon toczy swe fale. Olbrzymie obszary ożywiają rzadko rozsiane wioski eskimosów. Podczas jednej z podróży na sankach ciągnionych przez psy, biskup i jego towarzysze zabłądzili; odcięci od świata, bez żywności wytrzymali dwa dni, lecz już śmierć głodowa zaczęła zaglądać im w oczy. Wówczas dr. Stringer ściągnął buty z miękkiej skóry, pokrajał cholewy na paski i zaczął je żuć. W ten sposób ocalił siebie i towarzyszy od niechybnej śmierci z głodu i zimna. Od tego czasu przyjęło się w Kanadzie przezwisko: „biskup, który zjadł własne buty". Jak w chaplinowskiej „Gorączce złota".

ZGON ALBERTA BESNARD'A.

W Paryżu zmarł w tych dniach w wieku lat 85 słynny malarz Albert Besnard. Besnard należał od 10 lat do składu Akademji Francuskiej, był dyrektorem szkoły sztuk pięknych, dyrektorem szkoły w willi Medici w Rzymie. Słynne malowidła ścienne pędzla Besnard'a zdobią ściany ratusza paryskiego, Sorbony, Komedji Francuskiej. Besnard należał do twórców szkoły impresjonistycznej i wywierał w swoim czasie wielki wpływ na malarstwo francuskie.

NIESPOKOJNA JEST NASZA ZIEMIA.

Miesiąc listopad zaznaczył się zaburzeniami w dziedzinie sejsmografji. Zarejestrowano zatem 21 wypadków trzęsienia ziemi, a więc 2 w dniu 4 listopada, 2 od 5 do 12, dwa od 15 do 17, trzy w dniu 18, dwa od 21 do ... Najsilniejsze były trzęsienia ziemi w dniach 12 i 23 listopada, które miały miejsce na wybrzeżach Oceanu Spokojnego. Około 30 listopada zanotowano trzęsienie ziemi, które dało się odczuć w Italji i Jugosławji.

WIĘŹNIOWIE MUSZĄ SIĘ SAMI UTRZYMYWAĆ.

Rząd turecki ogłosił nowy dekret, na mocy którego więźniowie będą musieli sami pokrywać koszty, związane z pobytem w więzieniu. Ci, którzy nie będą mogli czy też nie będą chcieli tego uczynić, wyjdą źle na swem przymusowem lub dobrowolnem skąpstwie, gdyż za każdy turecki funt wydany na ich utrzymanie w więzieniu będą musieli odsiedzieć jeden dzień dłużej, niż opiewa wyrok sądowy.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

Wacław Gąsiorowski: ACH, — TE „CHAMY" W AMERYCE! S-ka Str. 228 zł. 6. Wydawnictwo Domu Książki Polskiej.

Gdy przed trzema laty ukazała się pierwsza książka Wacława Gąsiorowskiego o Ameryce p. t. „Nowa Kolchida", wywołała ogromne zainteresowanie i została polecona do bibljotek szkolnych przez Ministerstwo WR. i OP. Była to jednak książka o Ameryce współczesnej, ubocznie tylko wspominająca o dziejach i roli naszych rodaków za Oceanem. Obecna książka poświęcona jest wyłącznie Polakom w Ameryce i dlatego choćby zasługuje na jeszcze pilniejszą uwagę.

Niezmiernie interesująco pisze Gąsiorowski o udziale Polonji amerykańskiej w wojnie światowej i w odbudowie niepodległej Polski. Są tam fakty i cyfry, o których mało kto wie a zasługujące na to, byśmy wszyscy o nich wiedzieli i pamiętali. Są też uwagi o naszych niedawnych i obecnych sposobach odnoszenia się do tej zaoceanicznej Polski, uwagi godne uznania i zastanowienia. Ale nadewszystko, przez całą książkę przebija uznanie i podziw autora dla tych „chamów" polskich w Ameryce, co się stali „anglosasami polskiej rasy", ludźmi czynu i woli wolnymi wśród obcych, lojalnymi obywatelami nowej ojczyzny i, mimo wszystko, wiernymi synami Starego Kraju.



POSZUKIWANIA „MOREDRCY PASTUSZKÓW" WE FRANCJI.
Na południu Francji w okolicach Var, grasuje od pewnego czasu tajemniczy morderca, zabijający młodych chłopców-pastuchów. Oddziały żandarmerji przetrząsają każdy każdy zakątek terenu morderstw, szukając śladów człowieka-wampira.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA

ZAKOPANE
„Leśniczanka" Chramcówki. Przyjmuje zamówienia na okres świąteczny. Wycieczki po cenach zniżonych. 8367

Zakopane
pensjonat „ANASTAZJA", ul. Zamojskiego tel. 344 zarząd Flory SINGEROWEJ, — przyjmuje — po gruntownym remoncie — zamówienia na komfortowe i ciepłe pokoje. Dobre położenie. — Wykwintna zdrowa kuchnia. Ceny przystępne. Szczegółowe prospekty na życzenie. 8263

ZAKOPANE
ul. Piłsudskiego, komfortowy, murowany pensjonat „Mirabella" blisko terenów narciarskich, Wandy Sapello, poleca się Szanownym Gościom. Cena przystępna. Telefon 677. 7077

POSADY i PRACE

POSZUKUJĘ
jakiejkolwiek pracy: Kasjera inkasenta, woźnego lub t. p. — mogę złożyć kaucję zł. 10 tysięcy. Ewentualnie oczekuję propozycji. Łaskawe zgłoszenia „Kurjer Zachodni" „B. G.". 8373

POTRZEBNY
chłopiec z dobrej rodziny do posyłek i posług biurowych. — Zgłoszenia od 10—11 w poniedziałek. Firma Hławski, Sosnowiec 3-go Maja 23. 8409

KUPNO i SPRZEDAŻ

ELEGANCKI ŻAKIET
z kamizelką, płaszcz męski tanio sprzedam Sosnowiec, Piłsudskiego 28 — mKowiec Trybulski. 8373

D O M
solidny do sprzedania cena 15 tysięcy — pośrednicy wykluczeni. Wiadomość: Zawiercie Piaskowa 26 — parter. 9405

— SPRZEDAM
kilka fur drzewa opałowego suchego. Dąbrowa Górnicza, — Okrzei 5 od godz. 14 — 15. 8370

Różne

WILLA
piękna górzysta okolica, świetne tereny narciarskie, przyjmuje narciarzy indywidualnie i zbiorowo. — Ceny reklamowe 4 zł. poczta i stacja w miejscu. Fr. Stankiewicz, poczta Hucisko, koło Żywca. 8404

ZAMIENIONO
w Katowicach karakuły, kołnierz skunksowy, na takie same firmy Kowalski — Warszawa. Wiadomość Chorzów I. Poniatowskiego 12. Zakrzewski. 8359

NA GWIAZDKĘ
do 6 poczt. PORTRET. Różne nowości na prezenty gwiazdkowe, poleca Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego Nr. 20. 8206

FORTEPIANY
pianina, inne instrumenty naprawia, stroi, odnawia Centaur, tel 8-69, Sosnowiec. 8157

PODARKI na gwiazdkę 8306
otrzymuje każdy kupujący (od 10-ciu zł.) W MAGAZYNIE BŁAWATNYM M. Kępińskiego Będzin, Kołłątaja 36

M I Ó D
leczniczy złotych 12.75 orzechy włoskie 11, jądra 22.50, jabłka deserowe 7.50, — pięciokilowe opakowanie, franko zaliczką Libański — Zaleszczyki. 8402

ROZMOWA KUPCÓW.

— Co u pana słychać? Jak tam interesy?
— Jak pojutrze...
— Co to znaczy?
— U mnie jest codzień gorzej, a dziś, to jest tak źle, jakby już było pojutrze!



NOWOCZESNE URZĄDZENIE DO PORUSZANIA DZWONÓW KOŚCIELNYCH.
Kardynał Verdier dokonał poświęcenia w kościele Sacre-Coer w Paryżu nowego urządzenia elektrycznego do poruszania 30 dzwonów tej świątyni. Przy pomocy tegoż urządzenia mogą dzwony wygrywać kilka melodyj. Ilustracja u dołu przedstawia klawiaturę, poruszającą dzwony, któr. grający posługuje się podobnie jak na fortepianie u góry zaś widzimy serję dzwonów.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem zestawie
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA I REDAKTOR INŻ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI